EDWARD KRAUZE

ur. 1918; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Edward Krauze, projekt Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Wirtualna podróż w czasie, polowania, rozrywka

Polowania

[Kolejnym zajęciem było] myślistwo. Przed wojną już. Mieliśmy Świdnik, Turkę, Świdniczek, Zadębie – te okolice. Ziemi dużo to nie było, bo mieliśmy koło stu hektarów, a do polowania to trzeba dzierżawić specjalnie na umowę z poszczególnymi wsiami. [Jeździłem] i z ojcem, i stryjowie. Wszyscy obok sąsiedzi to tak samo. Każdy z majątków miał dubeltówkę i każdy właściciel polował. Nie wszyscy razem, bo każdy oddzielnie ze swoją rodziną. W niedzielę przeważnie. Koni to było parę. Zależy kiedy – było i dwadzieścia. No to przecież, to jest dziesięć par koni.
Mam poroże z jelenia. [Poza tym polowaliśmy na] zające, kuropatwy. Najprzyjemniejsze to były kaczki i kuropatwy. Człowiek się ostrzelał, przywiózł mięcha dużo do domu. [Potem] kuropatwy do weka - dobre jedzenie.

Data i miejsce nagrania	2000-02-28, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Kubiszyn, Bartosz Dyląg
Transkrypcja	Róża Domarecka
Redakcja	Dagmara Spodar
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"